

ŚWIĘTY WOJCIECH

Patron jednego i niepodzielonego Kościoła, patron Polski, archidiecezji gnieźnieńskiej i Gniezna urodził się w 956 roku w czeskich Libicach. Był szóstym dzieckiem książęcej pary Sławnika i Strzyżysławy. Od dziecka przeznaczony do stanu duchownego w wieku 27 lat został mianowany biskupem Pragi. Do swojej biskupiej stolicy wszedł bosy. W posłudze był gorliwy i bezkompromisowy.

Nie troszczył się o siebie, większą część dóbr biskupich przeznaczał na ubogich, zaopatrując ich potrzeby, odwiedzając ich i pilnie słuchając. Odwiedzał też więzienia, a przede wszystkim targi niewolników. Praga leżała na szlaku ze wschodu na zachód i stąd dostarczano niewolników do krajów islamskich. Święty Wojciech miał mieć pewnej nocy sen, w którym usłyszał skargę Chrystusa: "Oto ja jestem znowu sprzedany, a ty śpisz?" Scenę tę przedstawia jedna z kwater Drzwi Gnieźnieńskich.

Wojciech nawoływał też usilnie do przemiany życia i porzucenia złych obyczajów zarówno możnych, jak i duchowieństwo. Niezrozumiany i skonfliktowany z nimi wyjechał wraz ze swoim bratem przyrodnim Radzymem do Rzymu. Tam razem z nim wstąpił do klasztoru benedyktynów na Awentynie, posługując wśród braci zakonnych jako najmniejszy z nich. Po nakazaniu przez papieża powrocie do Pragi i ponownym konflikcie z diecezjanami zdecydował się na wyjazd na misje.

W drodze na północ do pogańskiego plemienia Prusów Wojciech gościł w Gnieźnie u księcia Bolesława Chrobrego, a następnie w Gdańsku, gdzie nauczał i chrzczył. Towarzyszył mu Radzym Gaudenty i subdiakon Benedykt Bogusza, który znał język plemienia Prusów i mógł służyć za tłumacza. Prusowie nie chcieli nawrócenia. Rankiem 23 kwietnia 997 roku po Mszy św. odprawionej przez Wojciecha Prusowie otoczyli misjonarzy. Zaczęto bić Wojciecha ubranego jeszcze w szaty liturgiczne i zawleczono go na pobliski pagórek. Tam pogański kapłan zadał mu pierwszy śmiertelny cios. Potem 6 włóczni przebiło jego ciało. Odcięto mu głowę i wbito ją na żerdź. Przy martwym ciele pozostawiono straż. W chwili zgonu Wojciech miał 41 lat.

Radzyna i Boguszę po pewnym czasie wypuszczono, aby przekazali Bolesławowi Chrobremu propozycję wykupienia ciała męczennika. Według tradycji książę uczynił to za tyle złota, ile ono ważyło, a następnie złożył je w Gnieźnie, w kościele zbudowanym na Wzgórzu Lecha. Dwa lata później, w 999 roku papież Sylwester II wyniósł Wojciecha na ołtarze, a w roku następnym do Gniezna pielgrzymował cesarz niemiecki Otton III, który ogłosił papieską decyzję o erygowaniu pierwszej polskiej archidiecezji i metropolii ze stolicą w Gnieźnie.

ODPUST jest to darowanie przed Bogiem kary doczesnej za grzechy, zgładzone już co do winy w sakramencie pokuty, którego dostępuje wierny odpowiednio usposobiony i pod pewnymi określonymi warunkami, za pośrednictwem Kościoła.

ODPUST może uzyskać tylko ochrzczony, wolny od ekskomuniki, będący w stanie łaski uświęcającej przynajmniej pod koniec wypełniania przepisanych czynności.

Do uzyskania odpustu zupełnego wymagane są:

1. Wykonanie czynu obdarzonego odpustem.
2. Wykluczenie przywiązania do wszelkiego grzechu, nawet lekkiego.
3. Spełnienie trzech warunków:
 - Spowiedź sakramentalna
 - Komunia eucharystyczna (w tym czasie epidemii – duchowa).
 - Modlitwa w intencjach Ojca Świętego (Ojciec nasz, Wierzę w Boga)

Zapraszamy do modlitwy w intencji naszej Parafii za wstawiennictwem św. Wojciecha naszego Patrona w dniu naszego odpustu!

Święty Wojciechu módl się za nami!